

Helikopter z Putinem w epicentrum roju ukraińskich dronów

28 maja 2025

Zaskakującym doniesieniem była wypowiedź najwyższego dowódcy sił zbrojnych Rosji o ataku ukraińskich dronów na helikopter lecący do Kurska 20 maja br. Na pokładzie helikoptera znajdował się Władimir Putin. Celem prezydenta Rosji była niezapowiedziana wizyta w kurskiej strefie przygranicznej. Z relacji Jurija Daszkina, dowódcy jednostki sił powietrznych Rosji, wynika, że helikopter z prezydentem na pokładzie znalazł się w epicentrum roju dronów. Obrona powietrzna zareagowała błyskawicznie na drony, mimo że śmigłowiec prezydenta znajdował się jeszcze w powietrzu.



Wizyta prezydenta Rosji była pierwszą od miesiąca. Poświęcona została rozmowom z miejscowymi wolontariuszami i władzami, w tym z gubernatorem rejonu – Aleksandrem Kinsteinem. Wizyta miała miejsce po upływie miesiąca od ogłoszenia tego regionu jako wolnego od wpływu sił ukraińskich. Ukraina nie przyjęła faktu utraty kontroli do wiadomości, domagając się nadal pełnej kontroli nad obszarem Kurska.

21 maja armia ukraińska poinformowała o kontynuowaniu działań wojskowych na spornym terenie. Na początku miesiąca Ukraińcy twierdzili, że przekroczyli granicę z Rosją w okolicy wsi Tetkino.

Prezydent USA zareagował na rosyjskie retorsje wobec nieograniczonych ataków ukraińskich słowami: „Jeśli Rosja miałaby zająć całą Ukrainę, będzie musiała liczyć się z własnym upadkiem. Nie wiem, co, do cholery, stało się

Putinowi. Znam go jakiś czas i zawsze można było z nim dogadać się. Teraz posyła rakiety na miasta, giną ludzie, a to mi się wcale nie podoba. Coś mu się stało. Jesteśmy w toku prowadzonych rozmów, ale ostrzeliwanie Kijowa rakietami zupełnie mi się nie podoba. Jestem zaskoczony. Zobaczymy, co będzie dalej”.



Riposta ministra spraw zagranicznych Rosji – Sergieja Ławrowa brzmiała: „Gotowi jesteśmy do rozmów z osobami kompetentnymi. W rozmowie telefonicznej prezydentów ustaliliśmy tryb wymiany jeńców. Nie chciałbym, żeby Bruksela przeszkadzała w tym procesie. Wiem, że prezydent Trump zainteresowany jest efektami rozmów. Dowiadując się, że jakaś grupa dokonuje sabotażu, popycha Ukrainę do karkołomnych rozwiązań, prezydent zabrał głos, piętnując obstrukcję starań pokojowych”.

Popierającą działania nieograniczonej swobody militarnej Ukrainy jest administracja Niemiec i Francji. Potraktowani przez S. Ławrowa jako „ukraińscy patroni” zreflektowali się po wystąpieniach prezydenta USA i stanowisku Turcji, że przyzwolenie na nieograniczone terytorialnie działania militarne Ukrainy nie są akceptowane. Niewykluczone, że uzmysłowienie wycofania się USA z Europy ostudziło krewkość natowskich polityków. Kanclerz F. Merz, pośrednio przyznając się do poparcia wojennej ścieżki ukraińskiej, skorygował, że jego opinia o przyzwoleniu na nieograniczanie operacji wojskowych Ukrainy dotyczyła jedynie przeszłości i byłej administracji.

Głos w sprawie zabrał minister spraw zagranicznych Turcji, pełniącej rolę mediatora – Mevlüt Çavuşoğlu. Przypomniał, że Turcja zadowolona jest z możliwości pełnienia roli pośrednika rozmów pokojowych. Podkreślił zarazem, że w pierwszej fazie ustaleń nastąpiła zgoda na opracowanie warunków sprzyjających wstrzymaniu ognia, co oznacza, że są one w toku uzgodnień.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: YouTube.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: wolneMedia.net